

Sygn. akt II K 719/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Małgorzata Skiba

Protokolant Natalia Całka

przy udziale Prokuratora PR w Ś. – B. U.

po rozpoznaniu w dniach 26 sierpnia 2011 roku, 14 października 2011 roku, 29 listopada 2011 roku, 10 stycznia 2012 roku, 07 lutego 2012 roku, 27 marca 2012 roku, 22 maja 2012 roku, 03 lipca 2012 roku, 06 listopada 2012 roku, 14 grudnia 2012 roku, 22 stycznia 2013 roku, 01 marca 2013 roku, 05 kwietnia 2013 roku, 16 kwietnia 2013 roku sprawy karnej

D. J.

syna Z. i H. z domu G.,

urodzonego dnia (...) w Ś.

oskarżonej/oskarżonego o to, że:

I. w dniu 24.03.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.000 złotych, należące K. F.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk,

II. w dniu 30.03.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 600 złotych i dowodem osobistym należące do A. K.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

III. w dniu 30.03.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.800 złotych, złoty pierścionek, złoty sygnet, łącznej wartości 2.600 złotych stanowiące własność J. K. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk,

IV. w dniu 11.04.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.000 złotych i portfel z zawartością dowodu osobistego należące do B. J.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

V. w dniu 23.03.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 złotych i dwa złote pierścionki o wartości po 200 zł należące do S. B.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk,

VI. w dniu 16.03.2011 roku w Ś., woj. (...), z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 550 złotych należące do J. O.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk.

orzeka, co następuje:

I. oskarżonego **D. J. uniewinnia** od popełnienia zarzucanych mu czynów,

II. nakazuje wypłacić ze **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy** na rzecz **Kancelarii Adwokackiej adw. T. R.** kwotę 2302,56 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu,

III. stwierdza, że na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

Oskarżony D. J. w okresie marca-kwietnia 2011 roku był zatrudniony w (...) Spółce z o.o. w O. Zakład produkcyjny w Ś.. Pracował w systemie trzyzmianowym. I zmiana rozpoczynała się o godzinie 06:00, kończyła o godzinie 14:00, oskarżony miał trzy przerwy, od godziny 06:00 do godziny 06:05, od godziny 10:00 do godziny 10:20, od godziny 13:50 do godziny 14:00. II zmiana rozpoczynała się o godzinie 14:00, kończyła o godzinie 22:00, oskarżony miał trzy przerwy, od godziny 14:00 do godziny 14:05, od godziny 18:00 do godziny 18:20, od godziny 21:50 do godziny 22:00. III zmiana rozpoczynała się o godzinie 22:00, kończyła o godzinie 6:00, oskarżony miał trzy przerwy, od godziny 22:00 do godziny 22:05, od godziny 02:00 do godziny 02:20, od godziny 05:50 do godziny 06:00. Nie korzystał w tym okresie ze zwolnienia lekarskiego, w dniu 18 marca 2011 roku korzystał w urlopu wypoczynkowego, w dniach 18 i 19 kwietnia 2011 roku korzystał z urlopu na żądanie. Nie zostały w tym okresie odnotowane wyjścia z zakładu pracy w godzinach pracy.

Dowód:

Zeznania świadka M. Ś. k. 219, 317

Dokumentacja dotycząca zatrudnienia k. 197-217

W dniu 16 marca 2011 roku oskarżony D. J. pracował na drugą zmianę, tj. od godziny 14:00.

Dowód:

Dzienne rozliczenie wykonanych zadań produkcyjnych k. 210

J. O. zamieszkiwała w Ś. przy ulicy (...). W dniu 16 marca 2011 roku około godziny 14-15-tej ktoś zadzwonił przez domofon. Pokrzywdzona odebrała, osoba jej powiedziała, że nosi rewaloryzację emerytur, J. O. ją wpuściła. Do mieszkania pokrzywdzonej przyszedł mężczyzna w wieku 30-40 lat, wysoki, około 180 cm wzrostu, o ciemnych włosach, bez zarostu. Mężczyzna był ubrany w bluzę i ciemne spodnie, w rękę trzymał czapkę, miał nałożoną na ramię torbę. Pokrzywdzona wpuściła tego mężczyznę do mieszkania, ten przekazał jej, że ma dla niej rewaloryzację. J. O. przyniosła swój portfel, miała w nim 550 złotych, mężczyzna powiedział, że będzie jeszcze potrzebny druk rewaloryzacji z zeszłego roku, J. O. zaczęła szukać tego dokumentu, portfel zostawiła na stole, odwróciła się, tego mężczyzny już nie było, nie było także jej portfela.

Dowód:

Zeznania świadka J. O. k. 76, 314-315

W dniach 22, 23 i 24 marca 2011 roku oskarżony D. J. pracował na trzecią zmianę, tj. od godziny 22:00.

Dowód:

Dzienne rozliczenie wykonanych zadań produkcyjnych k. 211-213

S. B. zamieszkiwała w Ś. przy ulicy (...), jej mieszkanie składało się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki. W dniu 23 marca 2011 roku szykowała się, żeby iść na zakupy, na stole w pokoju położyła sobie kopertę z pieniędzmi. Przed jej mieszkaniem około godziny 11-tej pojawiło się dwóch mężczyzn, byli oni wysocy, około 175-180 cm wzrostu, ciemnej karnacji, o twarzach owalnych, mieli ciemne włosy, obaj w wieku około 35-45 lat, jeden był tęższy, drugi szczuplejszy. Obaj mężczyźni mieli kurtki z napisem na plecach (...). Mężczyźni ci powiedzieli jej, że sprawdzą w jej mieszkaniu urządzenia gazowe, instalację gazową, S. B. wpuściła ich do mieszkania, po czym poszła do pokoju i schowała do szuflady segmentu kopertę z pieniędzmi. Mężczyźni poprosili S. B. o rozmiennienie pieniędzy, ona zaś stwierdziła, że nie ma. Mężczyźni częściowo zdemontowali rurę junkersa w łazience, ten chudszy mężczyzna postępował jakby dokonywał napraw, zaś ten drugi chodził po mieszkaniu, jakby rozmawiał przez telefon komórkowy. Mężczyźni poprosili pokrzywdzoną o pomoc w trzymaniu rury, S. B. trzymała rurę, przebywała w łazience z tym szczuplejszym mężczyzną, w tym czasie ten drugi, tęższy mężczyzna, chodził po jej mieszkaniu. Po chwili obaj mężczyźni stwierdzili, że pójdą na dół po zaprawę, wrócą i zamontują z powrotem rurę do junkersa. Mężczyźni wyszli z mieszkania S. B., pokrzywdzona czekała na nich około 30 minut, po czym postanowiła pójść na miasto, wtedy też stwierdziła, że z segmentu zniknęło 200 zł, a z popielniczki stojącej na segmencie zniknęły dwa złote pierścionki, każdy wartości nie mniejszej niż 100 zł. S. B. o zdarzeniu chciała zawiadomić swojego syna, ale okazało się, że mężczyźni rozłączyli także telefon w jej mieszkaniu.

Dowód:

Zeznania świadka S. B. k. 17-20, 330-333

K. F. zamieszkiwała w Ś. przy ulicy (...). W dniu 24 marca 2011 roku między 9:30 a 9:45 do jej mieszkania domofonem zadzwonił jakiś mężczyzna i powiedział, że nie będzie prądu, po czym spytał się, czy pokrzywdzona wykręci sama korki. K. F. uznała, że mężczyzna ten jest ze spółdzielni mieszkaniowej, bo wcześniej dostała pismo ze spółdzielni o konieczności dostarczenia protokołu kontroli instalacji elektrycznej, odpowiedziała mężczyźnie, że wykręci sama, ale on przyszedł to sprawdzić, pokrzywdzona wpuściła go do swojego mieszkania, mężczyzna ubrany granatowe drelichy, jak pracownicy ze spółdzielni, miał na głowie czapkę z daszkiem koloru popielatego, miał około 190 cm wzrostu, był szczuplej budowy ciała. Mężczyzna podszedł do skrzynki bezpiecznikowej, coś przy niej robił, polecił pokrzywdzonej sprawdzić, czy jest światło. Kiedy ten mężczyzna pstrykał, to zadzwonił do niego telefon, mężczyzna poprosił pokrzywdzoną o rozmiennienie 200 złotych, K. F. poszła do szuflady sprawdzić pieniądze, wróciła i mężczyzna powiedział, że już nie trzeba. Mężczyzna dał pokrzywdzonej do ręki komórkę, powiedział że by poszła do pokoju, przystawiła do gniazdka i sprawdziła, czy będzie pikała. Po chwili mężczyzna odebrał od pokrzywdzonej komórkę, powiedział, żeby zrobiła mu kawę, a on za chwilę wróci, mężczyzna wyszedł z mieszkania. K. F. stwierdziła brak 2000 zł.

Dowód:

Zeznania świadka K. F. k. 119-120

D. J. został zatrzymany w dniu 25 marca 2011 roku w związku z podejrzeniem kradzieży metodą na „elektryka”. W tym samym dniu zostało dokonane przeszukanie w miejscu jego zamieszkania, w wyniku przeszukania zatrzymane zostały przedmioty w postaci czapki z daszkiem koloru szarego z napisem (...), kurtka koloru ciemnoniebieskiego z napisem „(...)”, spodnie robocze tzw. ogrodniczki koloru szarozielonego, kamizelka koloru jasnozielonego. Rzeczy te w tym samym dniu zostały zwrócone oskarżonemu, on sam został zwolniony

Dowód:

Protokół zatrzymania k. 127

Protokół przeszukania wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 124-126

Pokwitowanie k. 135

W dniu 30 marca 2011 roku oskarżony D. J. pracował na pierwszą zmianę, tj. od godziny 06:00.

Dowód:

Dzienne rozliczenie wykonanych zadań produkcyjnych k. 214

A. K. zamieszkiwała w Ś. przy ul. (...). W dnia 30 marca 2011 roku około godziny 8:30 zadzwonił w jej mieszkaniu domofon, odezwał się jakiś mężczyzna, powiedział że naprawia domofon i żeby pokrzywdzona go wpuściła, co też A. K. uczyniła. Po chwili do jej mieszkania wszedł mężczyzna w wieku około 30 lat, około 180 cm wzrostu, na twarzy miał dwudniowy zarost, na głowie miał czapkę koloru niebieskiego, ubrany był w czarną kurtkę do pasa, mówił po polsku. Mężczyzna ten powtórzył, że sprawdzi domofon, zaczął sprawdzać domofon i prąd w gniazdkach. Polecił pokrzywdzonej, aby w pokoju trzymała śrubokręt w gniazdku elektrycznym, sam zaś został w kuchni – w kuchni na stole A. k. zostawiła portfel koloru czarnego, skóropodobny, w nim były pieniądze w kwocie 300 zł, dwie legitymacje ubezpieczeniowe, nadto w szafce kuchennej znajdowały się pieniądze w kwocie 300 zł. A. K. wykonała polecenie tego mężczyzny, trzymała śrubokręt w gniazdku w pokoju, w tym czasie mężczyzna wyszedł z mieszkania, po jego wyjściu pokrzywdzona stwierdziła brak portfela z pieniędzmi i legitymacjami, brak pieniędzy w szafce kuchennej.

W tym też czasie do A. K. z wizytą udawała się J. K. (2), na klatce schodowej minęła się ze zbiegającym z góry mężczyzną w wieku około 30 lat, ubranym w granatowe spodnie dżinsowe, granatową czapkę z daszkiem, zauważyła spiczastą brodę mężczyzny.

W jakiś czas po zdarzeniu A. K. ujawniła w swojej skrzynce na listy dwie legitymacje ubezpieczeniowe.

Dowód:

Zeznania świadka A. K. k. 90-92, 179-180, 314

Zeznania świadka J. K. (3) k. 108-109, 315

J. K. (1) zamieszkiwała w Ś. przy ulicy (...). W dniu 30 marca 2011 roku około godziny 11:00 zadzwonił w jej mieszkaniu domofon, jakiś mężczyzna powiedział jej, że jest ze spółdzielni mieszkaniowej, że będzie sprawdzał domofon, żeby otworzyła. Po chwili mężczyzna wszedł do mieszkania, był w wieku około 30 lat, około 180 cm wzrostu, na twarzy miał dwudniowy zarost, był ubrany w spodnie dżinsowe, kurtkę typu wiatrówka koloru ciemnego, na głowie miał ciemną czapkę z daszkiem, czapka bez napisów. Mężczyzna powiedział, że chce sprawdzić domofon, poprosił też o rozmiennienie 200 zł. Pokrzywdzona poszła do pokoju szafki po pieniądze, gdzie trzymała m.in. 1800 zł w zwiniętych w rulon banknotach po 100 zł, dwa złote pierścionki łącznej wartości 800 zł, korale, ale mężczyzna powiedział, że już nie chce już rozmiennić pieniędzy. Mężczyzna pił u pokrzywdzonej szklanek wody, poleciał też pokrzywdzonej pójść do drugiego pokoju i sprawdzić telewizor, sam został w przedpokoju. Pokrzywdzona wykonała polecenie tego mężczyzny, wróciła i stwierdziła, że tego mężczyzna nie ma już w jej mieszkaniu, od razu poszła do szafki, stwierdziła brak pieniędzy, pierścionków i korali. Pokrzywdzona szklanek, z której pił ten mężczyzna, przekazała policji.

Dowód:

Zeznania świadka J. K. (1) k. 94-95, 316

Protokół oględzin k. 96-97

Ślady linii papilarnych odwzorowanych ze szklanki nie nadają się do identyfikacji.

Dowód:

Opinia z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii k. 189-192

W dniu 11 kwietnia 2011 roku oskarżony D. J. pracował na drugą zmianę, tj. od godziny 14:00.

Dowód:

Dzienne rozliczenie wykonanych zadań produkcyjnych k. 215

B. J. zamieszkiwała w Ś. przy ulicy (...). W dniu 11 kwietnia 2013 roku około godziny 9:00 zadzwonił w jej mieszkaniu domofon, mężczyzna powiedział, że przyszedł naprawić domofon. Pokrzywdzona wpuściła tego mężczyznę, wszedł do jej mieszkania. Był to mężczyzna w wieku około 30 lat, szczupłej budowy ciała, włosy proste, krótkie, koloru ciemnego, bez zarostu, cera jasna, na głowie miał czapkę typu bejsbolówka, koloru żółtego, ubrany był w spodnie ciemne, kurtkę typu bluza sportowa. Mężczyzna zaczął coś robić przy domofonie, podszedł do stołu, poprosił o długopis, pokrzywdzona dała mu długopis, po chwili ktoś zadzwonił do tego mężczyzny, mężczyzna poprosił ją o rozmielenie pieniędzy, B. J. poszła do szafki w pokoju, ale mężczyzna zmienił zdanie. Mężczyzna następnie polecił pokrzywdzonej sprawdzić, czy jest światło w kuchni, pokrzywdzona otworzyła lodówkę, stwierdziła, że nie ma, mężczyzna kazał jej tam patrzeć, co z prądem. Po jakimś czasie ten mężczyzna wyszedł z mieszkania pokrzywdzonej, a B. J. stwierdziła brak portfela z pieniędzmi.

Dowód:

Zeznania świadka B. J. k. 112-114, 315-316

Oskarżony D. J. został ponownie zatrzymany w dniu 18 kwietnia 2011 roku w związku ze zdarzeniem z dnia 30 marca 2011 roku na szkodę A. K.. W tym samym dniu zostało przeprowadzone przeszukanie w miejscu zamieszkania oskarżonego, w wyniku tej czynności zatrzymane zostały przedmioty w postaci czapki baseballowej koloru szarego z napisem (...), czapki baseballowej koloru szarego z napisem (...).

Dowód:

Protokół zatrzymania k. 138

Protokół przeszukania ze spisem i opisem rzeczy k. 140-142

A. K. w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 143-144

J. K. (3) w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako mężczyznę, z którym minęła się na schodach w dniu 30 marca 2011 roku.

Dowód:

Protokół okazania k. 147-148

J. K. (1) w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 145-146

B. J. w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 149-150

S. B. w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 153-154

J. O. w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 155-156

K. F. w czasie czynności okazania przeprowadzonej w dniu 18 kwietnia 2011 roku wskazała oskarżonego D. J. jako sprawcę czynu na jej szkodę.

Dowód:

Protokół okazania k. 161-162

Oskarżony D. J. był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

Karta karna k. 182-183

Oskarżony D. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, na etapie postępowania przygotowawczego skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. W wyjaśnieniach złożonych przed Sądem wskazał, iż w części przypadków dat wskazanych w akcie oskarżenia pracował, zaś kiedy był po nocce, to szczerze przyznał, że nie ma alibi.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego D. J. k. 167-168, 169-170, 176, 313

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Aczkolwiek przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie są przestępstwa zasługujące na szczególne potępienie jako popełnione na szkodę osób utrzymujących się częstokroć z niskich świadczeń emerytalnych czy rentowych, jako pozbawiające te osoby środków do życia, to jednakże w ocenie Sądu zgromadzony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy nie pozwolił na dokonanie ustaleń niebudzących najmniejszych wątpliwości i opierających się skutecznej krytyce, że to oskarżony D. J. dopuścił się tych czynów objętych aktem oskarżenia wniesionym w niniejszej sprawie.

Dokonując przedstawionych wyżej ustaleń w zakresie przebiegu poszczególnych zdarzeń i opisu sprawcy bądź sprawców, Sąd oparł się w pierwszym rzędzie na zeznaniach pokrzywdzonych S. B., J. O., A. K., J. K. (1), B. J. i K. F., nadto na zeznaniach świadka J. K. (3). Nie bez znaczenia pozostały także zeznania M. Ś., przełożonego oskarżonego w miejscu pracy, który stanowczo wykluczył możliwość niezauważonego i nieodnotowanego oddalenia się oskarżonego z zakładu pracy.

W ocenie Sądu każda z pokrzywdzonych starała się w miarę swoich możliwości odtworzyć w złożonych zeznaniach przebieg zdarzenia rozgrywającego się z jej udziałem, przedstawić możliwie jak największą ilość informacji o zdarzeniu i sprawcy, w tym zakresie zeznania tych osób zasługują na przydanie im przymiotu wiarygodności. Z zeznań pokrzywdzonych wynikają przede wszystkim okoliczności zdarzenia, pokrzywdzone szczerze przedstawiły również własne postępowanie w czasie zdarzenia.

W ocenie Sądu jednakże zeznania pokrzywdzonych, nawet w powiązaniu z wynikami przeprowadzonych w sprawie okazań, nie dały podstaw do przyjęcia, że to oskarżony D. J. był sprawcą.

Zauważyć należy, iż istotnymi są opisy sprawcy (nawet sprawców) podawane przez pokrzywdzone, nie bez znaczenia pozostają także dane dotyczące czasu pracy oskarżonego, przerw w czasie pracy wykorzystywanych przez oskarżonego, a w szczególności informacji o nieopuszczaniu przez oskarżonego zakładu pracy w czasie świadczenia pracy w okresie marca-kwietnia 2011 roku.

W dniu 16 marca 2011 roku oskarżony D. J. pracował na drugą zmianę, tj. od godziny 14:00, zaś zdarzenie na szkodę J. O. miało miejsce około godziny 14-15-tej. Żadnym dowodem nie zostało przez oskarżyciela publicznego wykazane, iż to ponad wszelką wątpliwość oskarżony D. J. jest sprawcą. Taką okolicznością nie są z całą pewnością ewentualne dywagacje czy sugestie, że oskarżony mimo wszystko opuścił miejsce pracy, pracodawca przedstawił konkretne informacje o czasie świadczenia pracy przez oskarżonego. Brak jest dowodów pozwalających na uznanie, iż informacje pracodawcy w tym zakresie nie są prawdziwe. Dodatkowo zauważyć należy, iż pokrzywdzona J. O. przed złożeniem zeznań została rozpytana przez policjanta w trybie „na notatkę urzędową” (k. 74), nie podała jakichś szczegółów wyglądu sprawcy, z kolei w złożonych zeznaniach opisała sprawcę, był to mężczyzna w wieku 30-40 lat, wysoki, około 180 cm wzrostu, o ciemnych włosach, bez zarostu. Oskarżony nie jest takim wysokim mężczyzną o ciemnych włosach, co każdy uczestniczący w rozprawie mógł z łatwością stwierdzić.

Pokrzywdzona S. B. z kolei na skutek rozpytania (vide: notatka urzędowa k. 16) wskazała wyraźnie że sprawców było dwóch, podawali się za pracowników gazowni, w złożonych zeznaniach konsekwentnie zeznała, iż sprawców było dwóch, do zdarzenia doszło około godziny 11-tej. Oskarżony D. J. w dniu 23 marca 2013 rok był po nocce, w czasie składania wyjaśnień szczerze przyznał, że nie ma alibi. Godzi się przypomnieć, iż w okresie zatrudnienia oskarżony swój dzienny rytm przystosował do tryzmianowego systemu pracy, po nocce zapewne ja odsypiał, dlatego nie ma alibi. Zresztą nie jest rzeczą oskarżonego wykazywać, że czynu się nie dopuścił, lecz oskarżyciela publicznego wykazać ponad wszelką wątpliwość, iż sprawca czyn popełnił. Dla oceny, czy to oskarżony uczestniczył w zdarzeniu ze S. B. istotnym są zatem szczegóły opisu wyglądu obu sprawców (w zarzucie aktu oskarżenia prokurator kreuje oskarżonego jako jedyne sprawcę). S. B. wyraźnie wskazała, iż obaj mężczyźni byli wysocy, około 175-180 cm wzrostu, obaj o ciemnej karnacji, o twarzach owalnych, obaj mieli ciemne włosy, obaj w wieku około 35-45 lat, jeden był tęższy, drugi szczuplejszy. Także i w tym przypadku opis sprawców nie odpowiada wyglądowi oskarżonego.

Oskarżony D. J. także w dniu 24 marca 2013 rok był po nocce, także i tutaj nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności przemawiających za brakiem udziału w tym zdarzeniu, ale i tu aktualnymi są uwagi poczynione powyżej – to oskarżyciel publiczny ma przedstawić ponad wszelką wątpliwość, iż D. J. dopuścił się także i tego czynu. Zeznania pokrzywdzonej K. F. zawierają opis sprawcy, takie informacje zostały też uzyskane przez policjanta w drodze rozpytania (vide: notatka urzędowa k. 118). Sprawcą według K. F. był mężczyzna ubrany granatowe drelichy, jak pracownicy ze spółdzielni, miał na głowie czapkę z daszkiem koloru popielatego, miał około 190 cm wzrostu, szczupłej budowy ciała. Oskarżony D. J. – co już wskazano – nie jest mężczyzną o takim wzroście.

Kolejne zdarzenia miały miejsce w dniu 30 marca 2011 roku.

A. K. została bardzo obszernie rozpytana dla celów sporządzenia notatki urzędowej z rozpytania (vide: notatka urzędowa k. 88 – datowana zapewne wskutek omyłki pisarskiej na dzień 29 marca 2013 roku), pokrzywdzona przy rozpytaniu przedstawiła bardzo bogaty opis przebiegu samego zdarzenia, wyglądu sprawcy, w czasie składania zeznań

w dniu 30 marca 2013 roku świadek ten opis powtórzyła, uzupełniła nadto informacją o dwudniowym zarostie na twarzy sprawcy.

Co do opisu sprawcy zeznania A. K. zyskały uzupełnienie zeznaniami świadka J. K. (3), z którą sprawca minął się na klatce schodowej, kiedy zbiegał do wyjścia. Świadek J. K. (3) przy tym wyraźnie wskazuje, iż zbiegającego mężczyznę widziała przez moment, że spod daszka dostrzegła spiczastą brodę, że nie jest pewna, czy będzie w stanie rozpoznać tego mężczyznę.

Z kolei pokrzywdzona J. K. (1) w czasie rozpytania wskazała (vide: wskazana wyżej notatka urzędowa k. 88), że sprawca – w wieku około 30 lat, ubrany w czarną kurtkę $\frac{3}{4}$, koloru czarnego, niebieskie dżinsy, na głowie czapka z daszkiem nasunięta na twarz – miał także kilkudniowy zarost. Podobne informacje świadek przedstawiła w formie procesowo właściwej, a to w czasie pierwotnie złożonych zeznaniach wskazała że sprawca miał dwudniowy zarost.

Oskarżony D. J. w dniu 30 marca 2013 rok pracował na pierwszej zmianie, od godziny 6:00, żadnym dowodem nie zostało wykazane, aby w tym dniu w godzinach tych dwóch zdarzeń opuszczał zakład pracy.

Kolejne zdarzenie objęte aktem oskarżenia miało miejsce w dniu 11 kwietnia 2011 roku, D. J. pracował w tym dniu na drugą zmianę, od godziny 14:00. Także i w tym przypadku D. J. nie przedstawił, co robił przed pracą, ponownie zastrzec należy, iż to rolą oskarżyciela publicznego jest wykazanie ponad wszelką wątpliwość, iż to oskarżony dopuścił się tego czynu. Świadek B. J. w złożonych zeznaniach dość szczegółowo opisała wygląd sprawcy, z jej zeznań wynika, iż sprawca miał proste, krótkie i ciemne włosy, cerę jasną. Także i w tym przypadku opis sprawcy odbiega od wyglądu oskarżonego, co także było stwierdzalne w toku rozprawy.

Kolejnym dowodem – oprócz zeznań wskazanych świadków opisujących sprawcę – popierającym zarzuty aktu oskarżenia miały zapewne być wyniki przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym okazań.

W świetle przepisu art. 74 § 2 pkt 1 kpk oskarżony jest obowiązany poddać się oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała; wolno także w szczególności od oskarżonego pobrać odciski, fotografować go oraz okazać w celach rozpoznawczych innym osobom. Z kolei przepisy art. 173 § 1 kpk stanowią, iż osobie przesłuchiwanej można okazać inną osobę, jej wizerunek lub rzecz w celu jej rozpoznania, a okazanie powinno być przeprowadzone tak, aby wyłączyć sugestię, przepis art. 173 § 3 kpk wskazuje, iż podczas okazania osoba okazywana powinna znajdować się w grupie obejmującej łącznie co najmniej cztery osoby. Poza tymi regulacjami przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają szczegółowej regulacji co do sposobu przeprowadzania okazania, ów sposób wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 02 czerwca 2003 roku w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. z 2003 roku, Nr 104, poz. 981). W przypadku przeprowadzania okazania osoby przepis § 5 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, że osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne.

W toku postępowania nie udało się zgromadzić wizerunków osób przybranych do okazań przeprowadzanych na etapie postępowania przygotowawczego, szanując zastrzeżenia tych osób Sąd nie zwracał się do innych urzędów o zdjęcia tych osób złożonych choćby przy wniosku o wydanie dowodu osobistego czy prawa jazdy. Z całą stanowczością jednakże należy pokreślić, iż – co Sąd miał okazje stwierdzić w czasie przesłuchania części tych przybranych osób – żadna z tych przesłuchanych osób przybranych do przeprowadzanych czynności okazania nie miała podobnych cech charakterystycznych wyglądu zewnętrznego. Część pokrzywdzonych wskazywała, że sprawca był w czapce – w czasie czynności okazania wyłącznie oskarżony miał założoną czapkę. Tak też wynika z zeznań G. G. (k. 410), M. S. (k. 411), S. S. (k. 426), R. D. (k. 425), , Nie sposób zatem przyjąć twierdzeń osoby przeprowadzającej tę czynność (k. 400), że osobami przybranymi do okazania były osoby podobne do sprawcy.

Bez względu na to, czy oskarżony okazywany był wśród osób o podobnej czy różnej aparycji (świadek R. D. jest brunetem, co winno być prokuratorowi wiadome z urzędu), dziwią wyniki rozpoznania – każda z pokrzywdzonych rozpoznała oskarżonego jako sprawcę, mimo że sprawcy nie opisywała jako blondyna o charakterystycznej czerwonej

cerze, lecz osoby o ciemnych włosach czy o jasnej cerze. Nie sposób przejść do porządku dziennego nad różnicami w wyglądzie sprawcy czy sprawców wynikającymi z zeznań pokrzywdzonych a wyglądem oskarżonego. Okoliczności okazań wskazują, iż pokrzywdzone raczej kierowały się przy rozpoznawaniu ową czapeczką, którą przy każdej czynności okazania miał założona oskarżony, a która wyjątkowo była zakładana przez innego mężczyznę przybranego do okazania. Wyniki rozpoznania dodatkowo należy poddać w wątpliwość wobec informacji o czasie pracy oskarżonego. Świadek J. K. (3) w czasie pierwszych zeznań wskazała, iż nie jest pewna, czy rozpozna sprawcę, nie miała żadnych wątpliwości wskazując na oskarżonego w czasie okazania. Podobnie nie miały kłopotów z rozpoznaniem oskarżonego jako sprawcy A. K., J. O. czy J. K. (1), a dla przypomnienia należy wskazać, iż w czasie zdarzeń z udziałem tych czterech świadków oskarżony świadczył pracę w swoim ówczesnym zakładzie pracy (materiał dowodowy zaprezentowany przez prokuratora nie pozwolił na ustalenie, iż w tamtych dniach, w godzinach tych zdarzeń D. J. przebywał poza zakładem pracy, wręcz zostało wykazane zeznaniami przełożonego oskarżonego z tamtego okresu i dokumentacją przekazana przez ówczesny zakład pracy, że oskarżony z całą pewnością zakładu pracy nie opuszczał). W czasie zdarzeń z 23 i 24 marca 2011 roku oskarżony nie był w pracy, jednakże był po nocce. W sytuacji wykonywania zatrudnienia w systemie trzymianowym organizm każdego pracownika przedstawia się na swoisty dla tego typu zatrudnienia rytm życia, inaczej zachowuje się po zakończeniu pracy na pierwszej zmianie, inaczej po drugiej zmianie, a jeszcze inaczej po trzeciej zmianie, Sąd – nie z własnego doświadczenia życiowego, lecz zawodowego, w oparciu o informacje przekazywane przez osoby wezwane do stawienia się w sądzie celem złożenia np. zeznań – może wskazać, iż pracownik po nocce myśli o odpoczynku, odespaniu nocnej zmiany, a nie o wprowadzaniu w życie perfidnego planu popełnienia przestępstwa (każde ze zdarzeń wymagało jakiegoś przygotowania się przez sprawcę czy sprawców, choćby ubrania się w ubrania robocze – nadmienić należy, iż u oskarżonego w wyniku pierwszego czy drugiego przeszukania nie zostały ujawnione elementy odzieży opisywanej przez pokrzywdzone – koniecznym był także udział innej osoby, która by wykonała do sprawcy telefon, koniecznym było też stworzenie jakichś pozorów fachowości). Opisy wyglądu sprawcy uzyskane w zeznaniach pokrzywdzonych nie pozwalają na niebudzącą wątpliwości identyfikację, w zasadzie wiele osób pasowałoby do tych opisów. Dodatkowo ponownie podkreślić należy, iż te opisy różnią się od wyników okazania, co w konsekwencji pozwala na stwierdzenie, że okazania dokonane wobec pokrzywdzonych i świadka J. K. (3) nie były okazaniami dokonanymi z zachowaniem zasad wynikających z cytowanych przepisów, że jednak na te osoby zadziałała sugestia, że będzie im okazywanym możliwym sprawcą, że przez to wskazały mężczyznę noszącego w czasie okazania czapkę. Oprócz tych w ocenie Sądu wysoce wątpliwych wyników przeprowadzonych czynności okazania (wątpliwych w kontekście pierwotnych zeznań świadków i wobec informacji o pracy oskarżonego czy o okolicznościach) nie sposób uznawać, iż to D. J. jest sprawcą, gdyż nie przedstawił, co robił, gdzie i z kim przebywał w czasie tych zdarzeń.

Prokurator – co zostało wyżej wskazane – bezpodstawnie przyjmuje, iż w przypadku każdego zdarzenia oskarżony nie pracował, że rozpoznania były niewątpliwe, na tych okolicznościach oparty został akt oskarżenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy może właśnie niemożność wskazania przez oskarżonego D. J. owego alibi – w zakresie zdarzeń rozgrywających się w czasie, kiedy był po nocce albo przed drugą zmianą – świadczy o prawdziwości jego słów, że nie popełnił tych czynów, wszak z praktyki sądowej wynika, iż sprawcy częstokroć przygotowują sobie bardziej bądź mniej skomplikowane dowodowo alibi, angażując w jego wykazywanie inne osoby z rodziny czy kolegów, aż dopiero procesowe weryfikowanie okoliczności alternatywnych dla zdarzenia objętego zarzutem pozwala na uznanie, iż sprawca minął się z prawdą. Tutaj D. J. nie przedstawił żadnej alternatywy, co robił w czasie zdarzeń rozgrywających się z udziałem K. F., B. J. czy S. B.. Zresztą nie było to obowiązkiem oskarżonego, to do oskarżyciela publicznego należało przecież zgromadzenie dowodów wykazujących bez cienia najmniejszych wątpliwości, że to oskarżony dopuścił czynów objętych aktem oskarżenia. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy takich dowodów po prostu nie ma, zostały natomiast przeprowadzone dowody, których omówione wyżej wyniki w części wykluczyły sprawstwo oskarżonego (czyny na szkodę A. K. J. K. (1) i J. O.) bądź nie dały podstaw do przypisania popełnienia czynów, dodać należy podstaw nieopierających się skutecznej krytyce (czyny na szkodę K. F., B. J. i S. B.). Zauważyć także należy, iż właściwie modus operandi sprawców był różny – J. O. padła ofiara osoby oferującej wypłatę rewaloryzacji świadczenia emerytalnego, S. B. „pracowników z gazowni”, K. F. „elektryka”. W przypadku A. K., J. K. (1) i B. J. sprawcą była osoba podająca się za osobę naprawiającą domofony – sposób działania sprawcy i opisywany

wygląd mogą wskazywać, że była to ta sama osoba, ale nie można wykluczyć, iż czynów tych dopuściły się różne osoby, niezależnie od siebie wybierając taki właśnie sposób wejścia do mieszkania potencjalnej ofiary. Niezależnie od sposobu działania sprawcą tych w ocenie Sądu nie był oskarżony D. J., co sąd już powyżej przedstawił.

Zważywszy na przedstawione wyżej okoliczności, Sąd uniewinnił oskarżonego D. J. od popełnienia czynów objętych aktem oskarżenia, konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach wydane w oparciu o przepis art. 632 pkt 2 kpk. Wobec występowania w sprawie obrońcy z urzędu Sąd nadto nakazał wypłatę stosownej kwoty tytułem wynagrodzenia obrońcy z urzędu.